

**Apel**  
**Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej**  
**z dnia 12 lipca 2017 r.**

**do Posłów na Sejm RP**

**o dofinansowanie Inspekcji Weterynaryjnej i odstąpienie od konsolidacji  
inspekcji zajmujących się nadzorem nad żywnością**

Kierując się troską o prawidłowy nadzór w zakresie Bezpieczeństwa Zdrowia Publicznego, dotyczący kompetencji obejmujących działania Inspekcji Weterynaryjnej, wyrażamy zaniepokojenie jej aktualną sytuacją kadrowo-finansową w aspekcie rozwoju epizootii afrykańskiego pomoru świń (ASF).

Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna wielokrotnie podkreślała niedofinansowanie systemu nadzoru nad bezpieczeństwem żywności i zdrowia zwierząt. Wskazywaliśmy na konieczność urealnienia zarobków pracowników Inspekcji Weterynaryjnej adekwatnych do zadań, jakie wykonuje ten urząd i porównywalnych chociażby do zarobków leśników, prokuratorów czy innych zawodów zajmujących się ważnymi dla Państwa działami gospodarki. Ostatnie dane Głównego Urzędu Statystycznego wskazują, że średnia pensja w przedsiębiorstwach zatrudniających co najmniej 10 osób wynosi 4635,77 zł brutto, co wobec aktualnych danych o zarobkach w powiatowych inspektoratach weterynarii jest kwotą wyższą o 300 zł od mediany zarobków lekarzy weterynarii tam zatrudnionych i o ponad 1600 zł wyższą od mediany zarobków pracowników administracji. Powiatowe inspektoraty weterynarii są podstawowym narzędziem administracji rządowej do walki z chorobami zakaźnymi zwierząt. Niedofinansowane i posiadające niedobory kadrowe nie są w stanie prawidłowo zwalczać chorób zwierząt, takich jak ostatnio rozwijająca się epizootia ASF. Szczególny charakter tej choroby, z ogromnymi restrykcjami w zakresie eksportu produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego, wymaga wzmoczonego wysiłku przy zwalczaniu czynnika zakaźnego i sprawnego działania. Doświadczenia służb brytyjskich w zwalczaniu pryszczycy u przeżuwaczy, która ogarnęła Wielką Brytanię w 2001 r., dowodzą, że niskie nakłady na służby weterynaryjne doprowadziły do strat skarbu państwa rzędu 8,5 mld funtów, co jest odpowiednikiem 40 mld zł – olbrzymiej kwoty, którą będzie musiało ponieść Państwo w sytuacji, kiedy rozwój ASF wymknie się spod kontroli. Zgodnie z szacunkami (źródło: strona internetowa Państwowego Instytutu Weterynaryjnego – Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach) dotyczącymi zwalczania ASF, zlikwidowanie 1 ogniska choroby wiąże się z kosztami 2 mln Euro. Warto dodać, że Brytyjczycy nie popełnili więcej tego błędu i odpowiednio uposażyli kadrowo i finansowo swoje służby weterynaryjne. Ostatnie ognisko ASF w Polsce obejmujące stado o dużej liczebności świń (1066 szt.) pokazuje, że chorują już

nie tylko świnie utrzymywane w chowie przyzgodowym, ale również w chowie wielkotowarowym.

Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna wielokrotnie wskazywała na konieczność wprowadzenia świadectw zdrowia dla świń (co dopiero zostało zrealizowane w październiku ubiegłego roku), konieczność redukcji pogłowia dzików na obszarze ochronnym – a są one podstawowym rezerwuarem wirusa ASF, konieczność szerokiej bioasekuracji w utrzymywaniu świń na terenie całego kraju i w końcu wzmocnienia kadrowo-finansowego Inspekcji Weterynaryjnej, co wydaje się kluczowe dla ugazzenia epizootii. Duża fluktuacja pracowników otrzymujących wynagrodzenie o 300 – 500 zł większe od płacy minimalnej, odchodzenie doświadczonych inspektorów na emeryturę i dodatkowo rozszerzenie nadzoru od czasu akcesji o nowe działy, takie jak: cross compliance; dobrostan zwierząt; utylizację, nadzór nad paszami; identyfikacja zwierząt; rolniczy handel detaliczny – sprawiają, że należyte wykonanie ustawowych zadań stanie się niemożliwe bez wspomnianego wzmocnienia. W tym aspekcie fakt konsolidacji inspekcji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo żywności i utworzenie Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności wydaje się najmniej odpowiednim momentem, gdyż nasza hodowla zwierząt, produkcja i eksport żywności stają przed poważnym zadaniem o skali i konsekwencjach nie posiadających granic ani finansowych ani obszarowych.

**W obliczu zagrożenia gospodarki narodowej miliardowymi stratami mogącymi wyniknąć w przypadku rozprzestrzenienia się ASF na terenie Polski Inspekcja Weterynaryjna, zajmująca się zwalczaniem choroby, potrzebuje dofinansowania i spokoju, a nie karkołomnej reorganizacji w tak trudnej chwili przeprowadzanej „bezkosztowo” dla budżetu państwa, czyli finansowanej z, i tak już niewystarczającego na bieżącą działalność, budżetu łączonych inspekcji, w tym Inspekcji Weterynaryjnej.**

Sekretarz  
Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej

Lek. wet. Marek Mastalerek

Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej

lek. wet. Jacek Łukaszewicz